

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale-

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2014

sprawy **A. H.**

obwinionej z art. 86 § 1 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 29 lipca 2014 roku, sygnatura akt III W 276/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

/-/M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2014 roku, Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. uniewinnił A. H. od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., to jest od tego, że w dniu 12 listopada 2013 roku, około godziny 7:20, w P., na ulicy (...), kierując samochodem marki S.o numerze rejestracyjnym (...), wykonując manewr zmiany pasa ruchu, nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z kierującym samochodem marki F.o numerze rejestracyjnym (...).

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w., kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyzszy wyrok w całości i na niekorzyść obwinionej zaskarżył oskarżyciel publiczny, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia i mający wpływ na jego treść.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji skarżący, przypominając treść art. 22 ustęp 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, podniósł, że w prowadzonym postępowaniu Sąd I instancji nie przesłuchał wszystkich świadków, to jest konkretnie funkcjonariuszy Policji, obsługujących w dniu 12 listopada 2013 roku zdarzenie. Nadto skarżący dodał, że trudno zgodzić się z Sądem I instancji co do tego, że nie można ustalić jednoznacznie usytuowania pokolizyjnego pojazdów, zważywszy na to, że niezaprzeczalnym faktem było wykonywanie zmiany pasa ruchu przez obwinioną. Zdaniem apelującego powyższe, a także fakt jednoczesnego zatrzymania pojazdu i momentu uderzenia świadczy o tym, że obwiniona wykonała swój manewr bezpośrednio przed pojazdem pokrzywdzonej, nie dając jej żadnej możliwości uniknięcia zderzenia. Apelujący podkreślił wreszcie, iż do zderzenia nie doszło, kiedy obwiniona stała już dłuższy czas po wykonaniu manewru zmiany pasa ruchu, a bezpośrednio po uczynieniu tegoż. W ocenie skarżącego powyższe, przy

wzięciu pod uwagę wniosków wypływających z opinii powołanego do sprawy biegłego sądowego, że zdecydowanie większe prawdopodobieństwo popełnienia błędu obciąża obwinioną, czyni zaskarżony wyrok wadliwym.

Wskazując na powyższe oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja w pełni zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy przypomina, iż w myśl art. 2 § 2 k.p.k., w pełni recypowanego przez art. 8 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, który wyraża zasadę prawdy materialnej, podstawą wszelkich rozstrzygnięć sądu w procesie karnym powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Dyrektywa wynikająca z powołanego powyżej przepisu prawa nakazuje prowadzić postępowanie w taki sposób, aby ustalenia faktyczne były zbliżone do prawdy w takim stopniu, w jakim jest to możliwe. Jeżeli tak, to punktem wyjścia dla podjęcia rozważań, czy danemu obwinionemu można przypisać sprawstwo i winę zarzucanego we wniosku o ukaranie czynu, stanowi prawidłowo ustalony przez sąd rozstrzygający stan faktyczny konkretnej sprawy.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy podnosi, iż w pełni podzielił ustalenia sądu rozstrzygającego co do tego, że w dniu 12 listopada 2013 roku, w P. na ulicy (...), doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył kierowany przez obwinioną pojazd marki S. oraz kierowany przez J. K. pojazd marki F.. Za prawidłowe uznać należy także ustalenie sądu rozstrzygającego odnośnie tego, że obwiniona wykonywała manewr zmiany pasa ruchu z prawego na lewy oraz co do faktu zaistnienia kolizji wyżej wskazanych pojazdów.

Jednak w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy zbyt pochopnie uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, która z wersji przebiegu wydarzeń, ta podawana przez obwinioną, czy przez pokrzywdzoną, jest jedyną prawdziwą.

Sąd II instancji zauważa w tym miejscu, iż realia niniejszej sprawy, zwłaszcza zaś nie ujawnienie bezpośrednich świadków zdarzenia, mającego miejsce z udziałem pokrzywdzonej i obwinionej, słusznie skłoniły sąd rozstrzygający do zasięgnięcia opinii biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wydarzeń drogowych na okoliczność ustalenia, czy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy możliwa jest rekonstrukcja przebiegu zdarzenia z dnia 12 listopada 2013 roku, a jeżeli tak, to jaki był jego przebieg (k. 67 akt).

W dniu 30 czerwca 2014 roku biegły sądowy M. J. sporządził opinię, w której jasno stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy brak jest możliwości pełnego zrekonstruowania zdarzenia tylko i wyłącznie w oparciu o uszkodzenia pojazdów, a co za tym idzie zajęcia kategorycznego stanowiska w kwestii przebiegu kolizji. Biegły sądowy, czyniąc zadość postanowieniu Sądu Rejonowego, doszedł jednak do wniosku, że usytuowanie samochodu S. w chwili zderzenia wyklucza wykonanie łagodnego manewru zmiany pasa ruchu przez kierowcę i, że zmiana pasa z prawego na lewy została wykonana przez obwinioną w sposób ostry. Stwierdzając to biegły sądowy wyodrębnił przy tym dwa możliwe warianty przebiegu kolizji i stwierdził, że z punktu widzenia techniki kierowania, zdecydowanie większe prawdopodobieństwo popełnienia błędu leżało po stronie kierującej samochodem S., która dokonując manewru zmiany pasa ruchu, dysponowała znacznie gorszą widocznością oraz utrudnioną oceną odległości w lusterkach wstecznych, aniżeli kierująca pojazdem marki F. (k. 81-82 akt).

Dostrzegając, że biegły sądowy wskazał jedynie na zdecydowanie bliższe prawdopodobieństwo, a nie na pewność, że to obwiniona popełniła błąd, Sąd II instancji podnosi jednak, że istotne znaczenie dla właściwego wyboru jednej z wyodrębnionych przez specjalistę wersji, a w konsekwencji i przesądzenia o słuszności, bądź nie zarzucanego A. H. czynu, miało to, że to właśnie obwiniona, kierując samochodem osobowym matki S. (...), dokonywała bezpośrednio przed kolizją pojazdów, zmianę zajmowanego pasa ruchu, z prawego na lewy. Niestety tego, w istocie najistotniejszego elementu zachowania obwinionej, Sąd I instancji zdaje się, że nie dostrzegł i nie wziął pod uwagę przy kształtowaniu swojego rozstrzygnięcia.

Tymczasem przypomnieć należy, iż zgodnie z dyspozycją wynikającą z art. 22 ustęp 1 ustawy z dnia Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, o której mowa w art. 3 ustęp 1 powołanej wyżej ustawy. Zgodnie z tym ostatnim natomiast przepisem cytowanej ustawy, szczególna ostrożność jest kwalifikowaną postacią „ostrożności”, to znaczy podwyższoną do granic gwarantujących skuteczność reakcji, przede wszystkim w przypadku zmieniającej się nieoczekiwanej sytuacji na drodze.

Uzupełnieniem regulacji, o której mowa w art. 22 ustęp 1, jest ustęp 4 tego przepisu prawa, z którego jednoznacznie wynika, że kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

Dodać przy tym należy, iż zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. ***Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie ostrego manewru zmiany pasa ruchu, bez upewnienia się, czy nie spowoduje to zajechania drogi pojazdowi już jadącemu tym pasem.*** Zaniechanie takiego upewnienia się o braku zagrożenia przy wykonywaniu manewru zmiany pasa ruchu oznacza niezachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, określonego w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym – tak w podobnym stanie faktycznym Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2009m roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt V KK 34/09, OSNKW 2009/9/61.

Nadto w wyroku z dnia 8 marca 2006 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV KK 416/05, Sąd Najwyższy również stwierdził, że na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży bowiem nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajechania drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru.

Oczywiście Sąd Okręgowy dostrzega, że stan faktyczny spraw, na gruncie których Sąd Najwyższy wydał powołane wyżej orzeczenia, dotyczył zmiany kierunku jazdy, a nie zmiany pasa ruchu, jak to miało miejsce w sprawie będącej przedmiotem niniejszej kontroli instancyjnej. Niemniej owa odmienność nie wyklucza odniesienia zawartego w tych to orzeczeniach stanowiska Sądu Najwyższego do wydarzeń dnia 12 listopada 2013 roku, jako, że przecież przy zmianie kierunku jazdy, jak i przy zmianie pasa ruchu ustawodawca nałożył na kierujących, wykonujących tego rodzaju manewr, obowiązek zachowania szczególnej ostrożności.

Kontrola instancyjna niniejszej sprawy wykazała, że sąd rozstrzygający w ogóle powyższego nie wziął pod uwagę. Bazując li tylko na wnioskach zawartych w opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, Sąd I instancji zupełnie poza sferą swego zainteresowania pozostawił to, jakiego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nabierają sformułowane przez specjalistę wnioski ***w kontekście zasad powołanych wyżej, a wynikających z ustawy prawo o ruchu drogowym.*** Nie uczynienie powyższego czyni decyzję Sądu I instancji o zaistnieniu w sprawie wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść obwinionej, za wadliwą. Zdaniem bowiem Sądu Okręgowego to obwiniona, ostro zmieniając pas ruchu, zajechała drogę pokrzywdzonej i doprowadziła do kolizji. Nie wystarczy bowiem dać znak kierunkowskazem, iż zamierza się zmienić pas ruchu, aby mieć prawo wykonać ten manewr. Osoba wykonująca taki manewr jest przecież zobowiązana ustąpić pierwszeństwa pojazdowi już jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, czego niestety w niniejszej sprawie obwiniona nie uczyniła.

Dlatego też Sąd II instancji uchylił zaskarżony wyrok, zaś sprawę niniejszą przekazał Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd I instancji będzie zobligowany do ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego. W trakcie zaś czynienia tego, Sąd Rejonowy powinien rozważyć celowość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków T. D. i M. G., funkcjonariuszy Policji wykonujących w dniu 12 listopada 2013 roku czynności po zaistniałym zdarzeniu. Nie byli oni bowiem ani świadkami zachowania kierowców, uczestniczących w kolizji, bezpośrednio przed kontaktem pojazdów, ani świadkami samego zderzenia, a od zdarzenia upłynął już znaczny okres czasu.

W trakcie ponownie prowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy powinien również rozważyć celowość przesłuchania biegłego sądowego.

Po przeprowadzeniu natomiast postępowania dowodowego, Sąd I instancji winien dokonać subsumcji zachowania obwinionej z uwzględnieniem przepisów prawa, o których mowa w art. 22 ustęp 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sporządzając zaś pisemne uzasadnienie wydanego wyroku, Sąd Rejonowy winien, pamiętając o treści art. 424 k.p.k., dokładnie i szczegółowo przedstawić dokonaną przez siebie ocenę materiału dowodowego oraz ewentualnie wymierzoną obwinionej karę tak, aby rozpoznając ewentualne przyszłe apelacje, Sąd Odwoławczy mógł dokonać oceny prawidłowości rozumowania Sądu I instancji.

/M. Z./